KURJER KRAKOWSKI.

D. 24 marca. 1835. W T O R E K.

Kościuszko powstaje roku 1794

Ner. 68

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 6 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

K R A K Ó W.

We Czwartek, t. j. dnia 26 b. m. odbędzie się żałobne nabożeństwo za ś. p. N. Cesarza Franciszka w kościele na Podgórzu Wszelkie przygotowania nieodstępne od tak świetnej uroczystości już poczynione zostały. Kościół będzie otwarty przez dni następne aż do Niedzieli, aby ci, którzy umieją oceniać wielkość straty poniesionej przez skon N. Cesarza, mieli sposobność przesłania gorących modłów do Boga za N. Nieboszczyka. —

Wczoraj w Teatrze narodowym licznie zgromadzona publiczność, przyjęła z zadowoleniem sztukę *Wychowaniec lasów Dalekarlii* przedstawioną na benefis Jozefy Szymkajłowej. Grą pełną talentu i znajomości sztuki dramatycznej odznaczyli się pp. Nowińscy, p. Szymkajłowa i p. Radoszewicz który wybornie odegrał zarozumiałego Pipera We Czwartek t.j. d. 26 daną będzie opera z obrazami, przełożona z Niemieckiego. z muzyką p. Hofmeister, w 3 aktach, pod tytułem: *Telemak królowic Itaki i bogini Kalipso.*

P. Jozef Kessler znany zaszczytnie prawie we wszystkich stolicach Europy z pięknej gry na fortepianie, i publiczności tutejszej z koncertów na korzyść ubogich, w przejeździe swoim przez Kraków, zechce dać kilka koncertów, których miłośnicy muzyki niecierpliwie zapewne wyglądają.

Polska. Dnia 15 b. m. przybył do Warszawy, pułk zwany *konny muzułmański* złożony z mieszkańców powiatów Zakaukazkich a szczególniej Kurdów. Twarze ich są brunatne, starsi mają brody gęste. Religią wyznają machometańską, lecz dzielą się na różne sekty. — Ubior persko-tatarski, kontusze z wylotami, czapki futrzane w kształcie piramidalnym. Broń z janczarek, kindżałów, szabli a niektórzy mają łuki: konie dzielne i kosztowne. Odbyli podróż 400 mil w ciągu kilku miesięcy. Na ich widzenie zebrało się przeszło 20 tysięcy Warszawian na Saskim placu, gdzie ta jazda Azjatycka w najszybszym pędzie, po trzykroć przed xięciem Warszawskim przejeżdzała. (K. W.)

Austrya. Zdaniem wszystkich lekarzy N. Cesarz Franciszek umarł na zapalenie płuc. Mimo wielokrotnego puszczania krwi niemożna było oddalić słabości. — Smutek niewymowny sprawiło pożegnanie wyrażone w testamencie; mówią że w ostatnich dniach śmiertelnej słabości, napisał je ołówkiem ś.p. N Cesarz. Owdowiała N.

Cesarzowa, której zamek Mirabell przy Salcburgu na mieszkanie był przeznaczony, zaproszoną została od N. Ferdynanda Cesarza, aby mieszkała w Wiedniu gdzie się Jej podoba. N. Cesarzowa przyjęła te zaprosiny i już przygotowują dla niej pokoje w cesarskim zamku. (GBV.)

Krótki życiopis N. Cesarza Franciszka.

Ś.p. Franciszek Józef Karol urodził się 12 lutego 1768 r. z Leopolda IIgo i Maryi Ludwiki, córki Karola III króla Hiszpańskiego Pierwsze wychowanie odebrał we Florencyi pod okiem swojego Ojca. Poźniej jego wuj Józef II wezwał go do Wiednia, gdzie niczego niezaniechano dla ukończenia edukacyi. W krótce umarł Józef II, po nim wstąpił na tron Leopold II, który po 2ch latach panowania rozstał się z tym światem, zostawując następstwo tronu swojemu synowi.— Razem z Prusami prowadził zaraz wojnę przeciw Francyi. R. 1794 dowodził osobiście wojskiem w Holandyi i ta wojna skończyła się pokojem zawartym w Campo-Formio 17 października 1797 r.— Lecz pokój trwał krótko; powstała znowu wojna ukończona traktatem w Luneville r 1801. Walka rozpoczęła się znowu r. 1805, którą zakończyła bitwa pod Auszterlic. W czasie wojny z Prusami r. 1806 i 7. Austrya pozostała neutralną. W r. 1809 wojna wybuchła po raz czwarty z Francyą. N. Cesarz Franciszek wydał swą córkę w tedy za Napoleona, lecz to małżeństwo niemogło ustalić trwałego pokoju dla rosnących ciągle pretensyi zwycięzcy. Dnia 19 sierpnia 1813 r. Austrya sprzymierzyła się z innemi państwami przeciw Francyi, która została ostatecznie pokonaną. Austrya odzyskała wówczas utracone posiadłości, które zakwitły w pomyślność po dobroczynnym zarządem N. Cesarza Franciszka. Zakończył on dni swoje w 67 roku życia. — Rządy państwa objął po Nim N. Ferdynand Karol Leopold Marcellin, w 42 roku życia. Drugi Cesarzewicz jest Franciszek Jozef urodyony w r. 1802 Xiężniczki rodziny cesarskiej dotąd żyjące są: Marya Ludwika, Xiężna Parmy urodzona r. 1791; Marya Klementyna urodzona r. 1791, Xiężna Salerno, Marya Anna przełożona nad klasztorem panien szlacheckich w w Pradze, urodzona r, 1804.

Francya — Na zapowiedziane dnia 11go marca posiedzenie izby deputowanych, zgromadziło się tak wiele osób iż cały dziedziniec pałacu Bourbon był zapełniony Pan Sade wstąpił na mownicę i rzekł: „Nie zamyślam wchodzić w długie spory z ministrami; ograniczę się na kilku pytaniach. Na przeszłem posiedzeniu wstrzymałem się od żądania wyjaśnień względem bezrządu ministeryalnego, lecz izba ubliżyłaby dziś sobie, zezwalając na dłuższą zwłokę. Pytam się więc panów ministrów, jaka jest przyczyna tak długiego bezrządu ministerjalnego, i jak długo jeszcze potrwa, gdyż nieprzyjaciele nasi urągać się nam będą i klaskać z radości." Potem żądał, aby Izba uchwaliła. 1) Motywowany porządek dzienny. 2) Odrzu-

cenie wszélkiego projektu przez ministrów podanego: 3) adres do króla. Na początku tych posiedzeń, mówił dalej, głosowaliście adres, który pod pewnym względem napieczętował teraźniejszych ministrów (żywe protestacye w środku, oklaski po lewej stronie); jeźli sfałszowano myśl tego adresu, potrzebaż się dziwić, że machina rządu się popsuła. Ustępuję głosu ministrom i oczekuję odpowiedzi." Guizot oświadczył, że ministrowie usiłowali ciągle działać w duchu większości w Izbie; co do następców swoich, za tych nie są odpowiedzialni, i sądził że Izba wdając się w utworze nie ministerjum, przysporzyłaby trudności. „My zaś, rzekł, zarządzamy jeszcze, aby kraju bez władzy niezostawiać." Mauguin zabrał głos i rzekł: „Izba znajduje się w tak szczególnem położeniu, iż byłoby zbytecznie odznaczać jaką osobliwością: *pozornie* mamy ministrów, a w *rzeczywistości* nie mamy żadnych Guizot przerywa oświadczając, że król zajmuje się utworzeniem ministerjum. Mauguin: „To niezmienia rzeczy: każdy jasno widzi, że teraz nie mamy żadnego ministerjum, niewidzę prezesa rady, lecz 7 ministrów. Przy takim nieładzie administracyi handel nie niemoże kwitnąć, a tymczasem przybywają wszyscy prefekci do stolicy, gdy wielki monarcha sąsiedniego państwa umiera, nasz poseł bawi w Paryżu. Takie rzeczy muszą koniecznie obchodzić rząd. Jedno jest lekarstwo: ministrowie powinni podać się do dymissi i to zaraz; jest to środek konstytucyjny, do pozbycia się kłopotów bezrządu (długie wzruszenie, niezadowolenie śród ministrów). Jeźli już nie jesteście ministrami, powiedzcie nam otwarcie, dla czego już nie jesteście. Izba chwyci się środków, których mądrość i godność jej doradzą." P. Thiers mówiąc po nim, uważał teraźniejsze położenie za zwyczajne i zgodne z konstytucyą, co powszechny i głośny śmiech wzbudziło. Poczem Odilon Barrat rzekł: iż w rzeczywistości niema żadnego ministerjum; już gazety i głos publiczny nie tylko we Francyi, ale w całej Europie to obwieściły, a jednakże za kłamstwo nie były ukarane. Uważał że od roku 1830 wszystkie ministerja z trudnością się rodziły, i codzień te trudności wzrastają. „Powodem tego jest złe, rzekł, które z korzeniem wytępić trzeba." Po tych słowach nagle przerwał, które stosowano do prezesostwa króla w radzie ministrów, po czem mówił dalej: „Oświadczam, iż niezamyślam wchodzić w rozprawy zkoroną, sądzę żem odgadł myśl izby; ale wzywam każdego, aby wskazał, która kiedy izba poniosła większe ofiary dla utrzymania korony, jak nasza. — Nasze obecne połozenie jest ważne; dla położenia końca wszystkiemu widzę tylko dwa środki: albo oskarżyć ministrów (zadziwienie w środku); albo podać adres do króla." Guizot oświadczył, że ministrowie gotowi są usprawiedliwić się z swej polityki przed narodem, lecz w takim razie oskarżyć trzeba całą większość, bo im sprzyjała To wzbudziło śmiech wielki; za adresem do króla był minister, co także śmiech wzbudziło. Poczem skończono roz-

prawy o tym przedmiocie, bo złożono u laski marszałka projekt adresu do króla. P. Viennet chciał w tej chwili rozpocząć diskussją o odpowiedzialności ministrów, ale był wyśmiany. Na następnem posiedzeniu mają być rozprawy nad adresem do króla. (G. P. S.)

W Paryżu w teatrze francuzkim (théatre français) będzie w krótce grana przez amatorów komedya „warunek testamentowy" napisana przez 13 letnią panienkę. Znawcy znajdują wiele piękności w tej sztuce, która zapowiada Francuzom drugiego Moliera. — Inna komedya z wielkim zapałem przyjmowana przez publiczność paryzką jest pod tytułem: „Bieda w drodze z kobietami." Szczególniej akt czwarty tyle ma scen wesołych i komicznych, iż gdy tę sztukę wystawiano w Berlinie, widzowie wołali długo forą, i odegrano go powtórnie. — Życzyćby należało aby kto przyswoił tę sztukę naszemu teatrowi. — W Berlinie zawiązało się towarzystwo z artystów dramatycznych, które zamyśla podnieść upadającą sztukę dramatyczną. Członkowie jego zaczęli od siebie, wszystkie próby uczynili przedmiotem największej uwagi i uradzili aby nikt na próbie rąk w kieszeni nie trzymał; próby mają być przeznaczone nie tylko do przeczytania dzieła, ale i do deklamacyi. Naradzają się o wymowie, o akcencie; słowem czynią wszystko, żeby tę piękną sztukę podnieść. Prezesem honorowym tego towarzystwa jest królewski Intendent teatrów.

S z a r a d a.

W pierwszem odwrotnem mieszkają owady,
Których w Polsce liczne składy;
Drugie ma zwykle woźnica,
Wszystko w Krakowie ulica.

(Znaczenie przeszłej Szarady jest: *Kolczyki*)

☞ Potrzebny jest młodzieniec, umiejący czytać i pisać do drukarni. Życzący zechce się zgłosić do księgarni Jozefa Czecha, gdzie dalszą wiadomość poweźmie.

W hotelu pod Królem Węgierskim w handlu win M. Knotza zostały zniżone ceny: Offner czerwony kwarta po 1 zł. 6 gr. na 24 gr., a Nessmüller biały po 1 złp. 6 gr. na 1 złp. 2 gr.

Przybyli do Krakowa. Bettschart Józef, Bettschart Franciszek, Suter Alojzy, Lutz Karol, Peters Fryderyk, Nowakowska Marya, Nogajewski Franciszek z Galicyi. Kubiczek Jakób ob Jordan Teofil, Russocka Marya z Polski. Röling Fryderyk, Frener Jan, Kochanowski ob. z Prus.

Opuścili Kraków. Węgierska Justyna, Wielopolski Wincenty Hr: Wielopolski Alexander Margr. do Galicyi Kobler Franciszek, Bernardelli Anna, Martort Antoni, Erhmann Henryk do Prus.

Dziś rano zimna stopień o.

W DRUKARNI J. CZECHA, NAKŁADEM WYDAWCY TESSARCZYK.